

Sygnatura XXV C 523/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2019 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia SO Krystyna Stawecka
Protokolant:	protokolant Łukasz Staszewski

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 października 2019 roku w Warszawie

sprawy z powództwa **P. Z.**

przeciwko **Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę;

1. Ustala nieważność umowy kredytu hipotecznego denominowanego nr (...) zawartej w dniu 17 czerwca 2005 r. pomiędzy P. Z. a Bankiem (...) Spółka Akcyjna w W..
2. Zasądza od Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda P. Z. kwotę 183.654,16 (sto osiemdziesiąt trzy tysiące sześćset pięćdziesiąt cztery 16/100) złotych oraz kwotę 33.167,39 CHF (trzydzieści trzy tysiące sto sześćdziesiąt siedem i 39/100 franków szwajcarskich) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od dnia 7 marca 2018 r. do dnia zapłaty.
3. Zasądza od Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz P. Z. kwotę 11.800 zł (jedenaście tysięcy osiemset złotych) z tytułu zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 10.800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt XXV C 523/18

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym do tut. Sądu w dniu 7 marca 2018 r. (data prezentaty) powód P. Z. wniósł o ustalenie nieważności umowy kredytu hipotecznego denominowanego nr (...) z dnia 17 czerwca 2005 r. zawartej pomiędzy stroną powodową a Bankiem (...) S.A., a także o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 183.654,16 zł oraz kwoty 33.167,39 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Jako roszczenie ewentualne, w razie uznania przez Sąd, że żądana przez powoda kwota z tytułu zwrotu przez stronę pozwaną świadczenia powinna być zasądzona w polskich złotych, powód wniósł o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 308.300,53 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Ewentualnie, w razie oddalenia żądania podstawowego, powód wniósł o:

a. Ustalenie, że między stronami nie istnieje stosunek zobowiązaniowy mający swoją podstawę w umowie kredytu hipotecznego denominowanego nr (...) z dnia 17 czerwca 2005 r. zawartej pomiędzy powodem a Bankiem (...) S.A., z którego wynikałby obowiązek strony powodowej do zapłaty na rzecz pozwanej kwoty kapitału kredytu większej niż 449.993,28 zł;

b. Ustalenie, że między stronami nie istnieje stosunek zobowiązaniowy, mający swoją podstawę w umowie kredytu hipotecznego denominowanego nr (...) z dnia 17 czerwca 2005 r. zawartej między powodem a Bankiem (...) S.A., z którego wynikałoby roszczenie pozwanej do wyliczenia raty kredytu strony powodowej w oparciu o kurs sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującego u pozwanej, kurs NBP albo w oparciu o jakikolwiek inny pozaumowny kurs franka szwajcarskiego;

c. Ustalenie, iż na podstawie umowy kredytu hipotecznego denominowanego nr (...) z dnia 17 czerwca 2005 r. zawartej między powodem a Bankiem (...) S.A., strona pozwana ma względem strony powodowej roszczenie o zapłatę odsetek umownych liczonych od kwot faktycznie wypłaconych stronie powodowej, a nie od kwot nominowanych umownie kursem franka szwajcarskiego.

Powód wniósł także o zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (pozew – k. 5-47).

W odpowiedzi na pozew datowanej na dzień 30 kwietnia 2018 r., pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Nadto, pozwany wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych (odpowiedź na pozew – k. 133-168).

W replice na odpowiedź na pozew, powód podtrzymał zajęte pierwotnie stanowisko, wnosząc jak w pozwie (replika – k. 313 – 325).

Strony na dalszym etapie postępowania podtrzymały swoje stanowiska w całości.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Strony zawarły w dniu 17 czerwca 2005 r. umowę kredytu nr (...), na podstawie której pozwany bank udzielił powodowi kredytu nazwanego w umowie kredytem denominowanym (umowa – k. 61-68).

Na mocy przedmiotowej umowy, Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w złotej równowartości waluty wymiennej w kwocie 172.870,81 CHF (§ 1 ust. 1 umowy). Powód w celu realizacji inwestycji wniósł wkład własny w kwocie 0,00 zł, stanowiącej 0,00 % ceny nieruchomości będącej przedmiotem kredytowania. Wskazana kwota w CHF (tj. 172.870,81 CHF) stanowiła kwotę, w oparciu o którą była obliczana kwota kredytu wyrażona w złotych przy uruchomieniu kredytu oraz przy spłacie rat kapitału i odsetek.

Uruchomienie kredytu nastąpiło w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu na CHF po kursie kupna dewiz obowiązującym w pozwanym banku w dniu uruchomienia kredytu (§ 1 ust. 4 umowy- k. 61).

Kredyt przeznaczony został na sfinansowanie nieruchomości gruntowej o pow. 341 m², zabudowanej domem jednorodzinny, o pow. 173.30 m² w zabudowie bliźniaczej, parterowej, z poddaszem użytkowym, nie podpiwniczonym, o konstrukcji tradycyjnej, z garażem w bryle budynku, znajdującej się w W., przy ulicy bez nazwy, na działce nr (...) z obrębu (...), dla której prowadzona jest KW nr (...) przez Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa IX Wydział Ksiąg Wieczystych i której cena wynosiła w momencie podpisywania umowy kredytu 450.000,00 zł (§ 2 ust. 1 umowy – k. 61).

Na mocy umowy kredytobiorca zobowiązany był dokonywać spłaty rat kredytu w złotych, według kursu sprzedaży ogłaszanego przez Bank na dzień spłaty określony w umowie kredytowej (§ 8 ust. 2 umowy – k. 62).

We wniosku o udzielenie kredytu powód wskazał, że jest osoba posiadającą wyższe wykształcenie, przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą. Wskazując swoje oczekiwania dotyczące warunków kredytu zawniósł on o udzielenie kredytu w wysokości 172.870,81 w walucie CHF (na dzień złożenia wniosku równoważność 450.000 PLN). Kredit miał zostać przeznaczony na zakup domu, a okres kredytowania wynosić 28 lat.

Powód przed podpisaniem umowy zwracał się także do innych banków, jednakże nie został mu udzielony w nich kredyt. Również w pozwanym banku wskazano powodowi, że nie posiada on zdolności kredytowej do otrzymania kredytu złotówkowego (zeznania powoda – k. 344).

Powód przed podpisaniem umowy przeczytał ją jedynie pobieżnie i zrozumiał ją tylko w takim zakresie, że zostanie kredyt (zeznania powoda – k. 345).

Zgodnie z umową kredytu, wypłata środków nastąpiła w dniu 1 lipca 2005 r. Tego samego dnia powód zawniósł o podwyższenie kwoty kredytu o kwotę stanowiącą równoważność 16.146,12 zł, co związane było z różnic kursowych między datą wypłaty kredytu a datą umowy. Kredit został bowiem uruchomiony w dniu 1 lipca 2005 r. po kursie 2.5097, w rezultacie czego powodowi wypłacono kwotę 433.853,87 zł. Na mocy aneksu nr (...) z dnia 28 lipca 2005 r. podwyższono kwotę kredytu o 6.433,49 CHF, do kwoty 179.304,30 CHF. Kwota ta została wypłacona w dniu 29 lipca 2005 r. (aneks nr (...) – k. 69-70).

W początkowym okresie powód spłacał raty kredytowe w walucie polskiej. Jednakże, od 2012 r. dokonuje ten czynności w walucie CHF, uniezależniając się od kursów pozwanego banku (zeznania powoda- k. 347).

Powołany stan faktyczny został ustalony w oparciu o przedłożone do akt sprawy dokumenty, w tym przede wszystkim umowę kredytu hipotecznego nr(...) z dnia 17 czerwca 2005 r. Dokumenty te były rzetelne i pozwalały na ustalenie stanu faktycznego w sposób pełny, co więcej nie były one kwestionowane i podważane przez strony postępowania.

Sąd uwzględnił także zeznania powoda, które pokrywały się z przedłożonymi dokumentami oraz pozwoliły ocenić wszystkie okoliczności związane z zawarciem umowy, a w szczególności sposobu przedstawienia oferty przez pozwanego bank. Zeznania powoda były spójne i logiczne i dzięki temu mogły stanowić podwaliny pod ustalenie stanu faktycznego.

Nadto, Sąd wziął pod uwagę opinię prywatną złożoną przez powoda wraz z pozwem, a wykonaną na jego zlecenie. Opinia ta tyczyła się umowy będącej przedmiotem niniejszego sporu i pozwoliła ustalić wartość nadpłaconych rat kredytowych w związku z abuzywnymi klauzulami umownymi.

Sąd oddalił ponadto wnioski dowodowe strony powodowej z pkt 3, 4, 5, 6, 7, 8 i 9 zawarte w pozwie na k. 44v – 46v, a także dowody strony pozwanej zawarte w punkcie A, A2, B z odpowiedzi na pozew na k. 134v – 135, oraz z pkt III ppkt i, j, k, odpowiedzi na pozew na k. 134v. Wnioski te w ocenie Sądu okazały się zbędne do rozpoznania niniejszej sprawy, wszystkie okoliczności na rzecz których zostały one powołane zostały ustalone na podstawie innych źródeł dowodowych i nie było potrzeby ponownego ich przeprowadzania. W ocenie Sądu dopuszczenie wskazanych dowodów wiązałoby się jedynie z niepotrzebną przewlekłością postępowania, a nie wniosłyby one nic nowego do sprawy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo w niniejszej sprawie podlegało uwzględnieniu w całości.

Podstawowym roszczeniem powoda było ustalenie nieważności umowy kredytu hipotecznego denominowanego nr (...)z dnia 17 czerwca 2005 r. a także żądanie zapłaty kwot uiszczonych w związku z wskazaną umową jako bezzasadnych. Powód wskazał, że zastosowanie w umowie postanowień abuzywnych prowadzi do jej upadku, a w związku z tym do konieczności wzajemności zwrotu świadczeń.

Umowa kredytowa uregulowana została w art. 69 ust, 1 Prawa bankowego, zgodnie z którym przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się

do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Na mocy powyższego jako essentialia negotii umowy kredytu należy wymienić ściśle oznaczenie kwoty i waluty kredytu. W sprawie zawisłej przed tut. Sądem, na mocy umowy zawartej między stronami wskazano, że Bank udziela Kredytobiorcy kredytu w złotowej równowartości waluty wymiennej w kwocie 172.870,81 CHF, uruchomienie kredytu nastąpić miało jednak w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu na CHF po kursie kupna dewiz obowiązującym w Banku w dniu uruchomienia kredytu. Zapis ten świadczy zatem o niedookreśleniu wysokości kredytu udzielonego przez bank w walucie PLN.

Co więcej umowa nie określała także wprost kwoty podlegającej zwrotowi. Zależność ta wynikała z § 8 ust. 2 umowy kredytu, na mocy którego Kredytobiorca zobowiązany był dokonywać spłaty rat kredytu w złotych, według kursu sprzedaży ogłaszanego przez bank na dzień spłaty określony w umowie. Wobec powyższego, kwota raty kredytowej ustalana była w oparciu o stosowne działania matematyczne, wynikające z danych zawartych w Tabeli pozwanego banku. Tym samym, opierając obliczenia kursowe o tworzona przez siebie tabelę narzucał powodowi swoje arbitralne sposoby ustalania wysokości kwoty podlegającej wypłacie lub zwrotowi.

W tym miejscu należy nadmienić, że żadne z postanowień umownych, żaden z podpisanych między stronami niniejszego sporu aneksów, czy też Zbiór Ogólnych Zasad Kredytowania w Zakresie udzielenia Kredytów Hipotecznych, stanowiące podstawę ustalenia treści łączącego strony stosunku prawnego, nie określały zasad ustalania kursów, nie wskazywały też, na jakiej podstawie powstają Tabele kursowe banku.

Przechodząc na grunt rozważań prawnych niniejszego uzasadnienia, należy w pierwszej kolejności wskazać, iż ważność czynności prawnej badana jest przez Sąd z urzędu. Zgodnie z art. 58 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (§ 1). Nieważna jest też czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (§ 2). Zgodnie natomiast z § 3 przywołanego przepisu, jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Nadto, zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Analiza postanowień umownych prowadzi do wniosku, że na gruncie przytoczonych wyżej przepisów doszło do naruszenia zasad regulujących sposób dokonania czynności prawnej. Przede wszystkim wynika to z faktu, że pozwany bank przyznał sobie jednostronne władztwo co do kształtowania pozycji dłużnika, w tym przede wszystkim w zakresie najistotniejszych postanowień umownych – wysokości kredytu i wysokości płaconej raty. W tym zakresie umowa nie wiązała banku żadnymi ograniczeniami co do sposobu określania tabeli kursów. Nadto, niedookreślone zostały też ramy czasowe obowiązywania owej tabeli kursowej, przez co powód de facto na żadnym etapie obowiązywania umowy nie znał jej realnej wartości ani nie był świadom, w jakiej wysokości winien dokonywać spłaty raty kredytowej.

Naruszeniem wskazanych przepisów jest w istocie sama treść czynności prawnej. Wobec ukształtowania go w sposób jak wskazano we wcześniejszej fazie uzasadnienia, naruszona została istota stosunku zobowiązaniowego. Wynika to z faktu, że pozwany nadał sobie arbitralnie pozycję nadrzędną w stosunku do powoda, będącego przy tym konsumentem, a co za tym idzie z założenia podmiotem słabszym na rynku. W związku z zapisami umownymi, powód nie miał żadnego wpływu na realizację łącznego strony stosunku prawnego. Co za tym idzie, naruszona została istota stosunku zobowiązaniowego, a dotknięte nieważnością zostały postanowienia umowne stanowiące główne świadczenia kredytobiorcy. Wobec powyższego, na mocy art. 58 § 3 k.c., wobec faktu, że bez postanowień dotyczących sposobu określenia kursów walut strony nie zawarłyby umowy kredytu, całość czynności prawnej należało uznać za nieważną. Nie ulega bowiem wątpliwości Sądu, że bez przedmiotowych postanowień umowa nie zostałaby zawarta.

Na podstawie doświadczenia życiowego wskazać bowiem należy, że żaden podmiot stosunku prawnego nie wiązałby się nim bez znajomości elementarnych jego postanowień.

Godzi się w tym miejscu wskazać, że przedmiotowe postanowienie umowne należało uznać za abuzywne. Zgodnie z przepisem art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony związane są umową w pozostałym zakresie (§ 2). Na mocy art. 385² k.c. umowy zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Nie ulegało wątpliwości, że podmiotami niniejszego stosunku zobowiązaniowego był profesjonalista w obrocie – Bank, a także konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c. – powód. Na gruncie ustalonego stanu faktycznego nie ulega wątpliwości, że klauzule pozostawiające wątpliwości co do swojej zgodności z prawem zostały zawarte we wzorcu umownym sporządzonym przez pozwanego – przedsiębiorcę. W ocenie Sądu treść rzeczonych klauzul nie była indywidualnie uzgodniona z powodem. Nie miał on na żadnym etapie zawierania umowy wpływu na ich treść, brak było w toku negocjacji indywidualnego negocjowania z powodem. Nadmienić należy, że strona pozwana nie wykazała w toku procesu żadnego dowodu świadczącego o fakcie indywidualnego uzgadniania postanowień, a to właśnie pozwany winien to wykazać.

W ocenie Sądu zaskarżone postanowienia nie były przy tym głównymi świadczeniami stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. sygn. akt I CSK 1049/14, pojęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko, jako postanowienia określające bezpośrednio świadczenie główne. Klauzule będące przedmiotem niniejszego sporu nie noszą takiego przymiotu, a jedynie związane są z mechanizmem obliczanie świadczenia głównego. Za świadczenia główne spornej umowy należy uznać postanowienia wskazane w § 1 pkt 1 umowy – kwota pożyczzonego kapitału, oraz w § 8 umowy – obowiązek spłaty kredytu wraz z odsetkami. Mechanizmy, o których mowa w klauzulach zaskarżonych przez powoda, związane są jedynie ze sposobem wyliczenia owych świadczeń głównych.

W orzecznictwie i doktrynie wskazuje się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 385¹ k.c.*, K. Pietrzykowski, *Kodeks Cywilny, Komentarz T.1 Warszawa 2005*; K. Zagrobelny, *Objaśnienia do art. 385¹ k.c.*; E. Gniewek, *Kodeks cywilny, Komentarz, Warszawa 2008*). Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (wyrok SA w Warszawie z dnia 8 maja 2009 r. VI ACa 1395/08 LEX nr 1120219). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok SN z 13 lipca 2005r., I CK 832/04, LEX nr 159111). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność (zob. wyrok SA w Warszawie z 17 kwietnia 2013 r., VI ACa 1096/12, LEX nr 1335762).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm poprzaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane

albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepla, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (tak SA w Warszawie w wyroku z 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, LEX nr 824347).

Przenosząc powyższe rozważania teoretyczne na grunt rozpoznawanej sprawy, należy w pierwszej kolejności wskazać, że abuzywność postanowień umownych objawiała się tym, że zaskarżone klauzule nie wskazywały wprost kursu CHF, na podstawie którego winno dokonywać się wyliczeń związanych ze świadczeniami stron. W umowie brak było także obiektywnych wskaźników pozwalających na określenie tego właśnie kursu. Pozwany pozostawił sobie arbitralną możliwość do kształtowania owego kursu bez wiedzy i ingerencji powoda, stawiając go przy tym na pozycji jedynie biernego uczestnika stosunku łączącego strony. Wszelkie wyliczenia kursu były dokonywane przez pozwanego jednostronnie, co więcej działanie takie narzucało powodowi wysokość faktycznego zobowiązania. Działanie takie w ocenie Sądu jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego oraz narusza interesu powoda jako konsumenta.

Co więcej, Sąd miał na uwadze, że powód był w chwili zawierania umowy konsumentem, a pozwany podmiotem profesjonalnym. Sytuacja taka niewątpliwie powodowała nierówności między stronami, a przewagę osiągnął na każdym etapie przedsiębiorca – tj. pozwany. Na gruncie swojej pozycji był on w stanie narzucić powodowi swoją wolę, wykorzystując jego braki w specjalistycznej wiedzy. Sytuacja taka również przeważa za faktem, iż postanowienia umowne były zastosowane z naruszeniem zasad współżycia społecznego.

Na gruncie przywołanych powyżej argumentów, w ocenie Sądu zaburzona między stronami została równowaga kontraktowa, co wynika z faktu, że treść postanowień umownych kwestionowanych przez powoda dawała pozwanemu możliwość jednostronnego kształtowania sytuacji powoda w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec pozwanego.

Istotną kwestią jest to, że waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o Tabele kursowe sporządzone przez pozwanego. Należy jednak nadmienić, że tabele o których mowa i na mocy których ustalana była wysokość zobowiązania, a następnie wysokość rat, były jedynie wewnętrznymi dokumentami banku, a pozwany nie miał żadnego wpływu na ich treść. Jedynie pozwany bank władny był do ich zmian, a procedura ta nie była nigdzie formalnie uregulowana. Przede wszystkim, postanowień w tym zakresie nie zawierała umowa kredytu hipotecznego zawarta między stronami sporu. Nadto, bank władny był do arbitralnego wyboru przesłanek ustalania wysokości kursów, nie był on nawet związany aktualnym kursem CHF ukształtowanym przez rynek walutowy, czy też kursem średnim publikowanym przez NBP. W tym stanie rzeczy powód na żadnym etapie nie był zdolny nawet do oszacowania rzeczywistej wartości kredytu i jego rat. Ukształtowanie stosunku w opisany powyżej sposób uprawniał pozwany bank do dodatkowego wynagrodzenia, albowiem kursy wykorzystywane przy tworzeniu tabel kursów były kursami kupna i sprzedaży, które de facto zawierają w sobie wynagrodzenie – marżę banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość była zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego. Nie może mieć wpływu na ocenę sytuacji twierdzenie pozwanego, że kursy ustalane były w oparciu o średnie kursy NBP, pozycję walutową banku, przewidywane zmiany kursów walutowych oraz ocenę bieżącej sytuacji rynkowej – nie zostało to bowiem wprost uregulowane w umowie łączącej strony. Brak takich postanowień jest z kolei naruszeniem dobrych obyczajów, gdyż nie pozwala przewidzieć stronie w jakiej wysokości winno nastąpić spełnienie świadczenia.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia powyższej sprawy jest okoliczność, że powód został pouczony co do kwestii ryzyka walutowego. Należy bowiem założyć, że świadomy konsument zawierając umowę kredytu w walucie obcej ma na uwadze ryzyko jakie się z tym wiąże – w tym z możliwym podwyższeniem kursu danej waluty. W istocie jednak

problemem w sporze zawisłym między stronami był sposób ustalenia kursów walut przez pozwanego, co następowało w sposób arbitralny i bez ingerencji powoda, będącego stroną stosunku prawnego.

Mając powyższe na uwadze, godzi się w wskazać, że po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych, treść stosunku prawnego nie pozwana na przyjęcie, że strony zawarły ważną umowę kredytu.

Nieważność umowy z dnia 7 czerwca 2005 r., będąca podstawą łączącego strony stosunku prawnego, skutkuje tym, że należności uiszczone w jej zakresie przez powoda zostały uiszczone bez podstawy prawnej. Bank bowiem oddał na rzecz powoda kwotę w PLN bez podstawy prawnej i bez podstawy prawnej powód dokonywał wpłat na rzecz pozwanego w PLN. Wobec braku zarzutu potrącenie zgłoszonego przez pozwanego w toku procesu, a zgodnie z roszczeniem powoda o zwrot bezpodstawnie wpłaconych kwot, należało orzec jak w 2 wyroku. Roszczenie to podlegało uwzględnieniu w oparciu o art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Wobec uwzględnienia roszczenia głównego, orzekanie o roszczeniach sformułowanych jako ewentualne stało się zbędne, zatem Sąd nie wziął pod uwagę argumentacji powoda w tym zakresie.

O kosztach postępowania sąd orzekł na mocy art. 98 k.p.c. uznając pozwanego za przegranego sprawę w całości. Na koszty procesu złożyła się opłata od pozwu uiszczona przez powódkę oraz kwota 10.800 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (§ 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z 22 października 2015 r.)